

Krzysztof Jasiocki ☆

Nowe oblicze polskiego kapitalizmu?

Abstrakt

Artykuł nawiązuje do wyników badań prezentowanych w książce *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją a peryferiami Unii Europejskiej*, z odniesieniem do sytuacji politycznej w Polsce po wyborach w 2015 r. Wyjaśnia przyczyny zastosowania perspektywy różnorodności kapitalizmu do transformacji ustrojowej w krajach posocjalistycznych, teoretyczny punkt wyjścia pracy oraz neoliberalny wariant kapitalizmu zależnego, a także populistyczno-konserwatywny zwrot polityczny w Europie Środkowej i jego następstwa w Polsce.

Słowa kluczowe: modele kapitalizmu w Europie Centralnej, ewolucja polskiego wariantu kapitalizmu, następstwa zmian politycznych w Polsce po wyborach w roku 2015

A new face of polish capitalism?

Abstract

The article refers to the results of the research presented in the book *Capitalism in Polish. Between modernization and the periphery of the European Union* with reference to the political situation in Poland after elections in 2015. It explains the reasons for using the perspective of diversity of capitalism to political transformation in post-socialist countries, the theoretical starting point and neoliberal variant of dependent capitalism, as well as the populist-conservative political turn in Central Europe and its aftermath in Poland.

Keywords: models of capitalism in Central Europe, the evolution of Polish variant of capitalism, the consequences of political changes in Poland after the 2015 elections

☆ Prof. dr hab. Krzysztof Jasiocki, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Polska, e-mail: kjasiecki@ifispan.waw.pl

Uwagi wstępne

Jesienią 2013 roku Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk opublikował pracę *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją a peryferiami Unii Europejskiej* (Jasiński 2013).

Podjąłem w niej próbę scharakteryzowania zmian ustrojowych w Polsce po upadku systemu komunistycznego w świetle ustaleń socjologii gospodarczej, nowego instytucjonalizmu i ekonomii politycznej. Specyfikę pracy określiły także badania nad elitami politycznymi i gospodarczymi oraz grupami interesu rozpatrywanymi jako „aktorzy transformacji” mający zasadniczy wpływ na tworzenie nowych reguł systemowych. Książka została osadzona w dyskusji o kryzysie globalnego kapitalizmu, z uwzględnieniem UE jako głównego odniesienia porównawczego dla Polski. Jej tytuł nawiązuje do perspektywy instytucjonalnej różnorodności kapitalizmu (*Varieties of Capitalism, VoC*).

Celem artykułu jest wyjaśnienie zasadniczych motywacji wyboru VoC do badań nad polską gospodarką, zarysowanie przesłanek teoretycznych takiego podejścia i prezentacja najważniejszych wyników badań zawartych w publikacji. Komentuję także z tej perspektywy zasadnicze kierunki i następstwa wyborów w 2015 roku, ze szczególnym uwzględnieniem głównych celów, stylu przywództwa i metod działania partii tworzącej rdzeń nowego establishmentu władzy.

Dlaczego różnorodność kapitalizmu

Po opublikowaniu pracy *Elita biznesu w Polsce. Drugie narodziny kapitalizmu* (Jasiński 2002), poszukiwałem języka teoretycznego dla charakteryzowania zmian systemowych w Polsce i innych krajach pokomunistycznych. Dominujący początkowo wśród politologów i socjologów paradygmat transformacyjny (będący dopełnieniem neoliberalnej strategii reform gospodarczych), stanowił nową odmianę teorii modernizacji.

Jednak już po kilku latach przekształceń systemowych, w zderzeniu z problemami naszego regionu, paradygmat ten stał się zbyt ograniczony dla ich opisu, a tym bardziej wyjaśniania lub prognozowania wydarzeń. Przejawami tego zjawiska było zarówno zróżnicowanie ścieżek „wychodzenia z komunizmu”,

jak i kształtowanie się nowych odrębnych wariantów ustrojowych w krajach pokomunistycznych. Także selektywność i powierzchowność procesów modernizacyjnych występujących wraz z tendencjami regresywnymi nie znajdowała, w mojej ocenie, zadowalającego wyrazu teoretycznego na gruncie rodzimej socjologii. Rzeczywisty przebieg zmian ustrojowych i społecznych znacząco odbiegał bowiem od normatywnego obrazu transformacji, przeważającego w dyskursie publicznym w Polsce. Rosnącą rozbieżność pomiędzy tymi aspektami zmian charakteryzowały wyniki badań nad elitami politycznymi i gospodarczymi, które inicjowałem lub w których brałem udział.

Do zbliżonych wniosków prowadziły także badania nad grupami interesu, restrukturyzacją przedsiębiorstw i samorządem terytorialnym, uwzględniające przebieg integracji z UE¹. Zainteresowanie globalizacją w ujęciu teorii rozwoju społecznego skłaniało mnie również do spojrzenia na zmiany w Polsce w perspektywie podziału na centra i peryferie w ramach teorii zależności, teorii systemu światowego oraz teorii późnej industrializacji (Jasiecki 2009, 2010). Takie podejście miało jednak kilka ograniczeń zniechęcających mnie do jego stosowania.

Po pierwsze, było na tyle odmienne, że nie tworzyło użytecznej płaszczyzny teoretycznej do dyskusowania zasadniczych wymiarów rozwoju kraju i porównań międzynarodowych z przedstawicielami dominującego języka dyskursu akademickiego. Miało charakter zawężony do niektórych dziedzin badań, ulokowanych na obrzeżach głównego nurtu polskiej socjologii, np. socjologii rozwoju, socjologii historycznej, studiów regionalnych lub socjologii wsi. Natomiast w głównym nurcie socjologii, z powodów ideologicznych, zwracanie uwagi na zależności centro-peryferijne długo przyjmowano z dużym dystansem.

Podejście to zderzało się polemicznie z narracją o szybkim doganianiu Zachodu i wizją modernizacji naśladowczej, która zmiany systemowe w Polsce rozpatrywała przez pryzmat rekomendacji międzynarodowych organizacji gospodarczych, instytucji unijnych oraz korporacji transnarodowych wpły-

¹ Przykładem jest moja wieloletnia współpraca z zespołem Marii Jarosz z Instytutu Studiów Politycznych PAN w projektach dotyczących przekształceń systemowych w Polsce na tle dostosowań do UE.

wowych w elitach władzy, klasach i warstwach społecznych z wyższym kapitałem finansowym oraz kulturowym, wśród młodszego pokolenia, a także mieszkańców dużych miast (Kolasa-Nowak 2010).

Po drugie, perspektywa centro-peryferyjna zawierała duży ładunek krytycyzmu, który sprzyjał także problematyzacji procesu integracji Polski z UE. Ważnym aspektem takiego podejścia jest – wynikające z różnicy potencjałów w relacjach z państwami zachodnimi – charakteryzowanie dystansów rozwojowych, „złych stron” przemian i ich selektywności, w tym dominacji kapitału zagranicznego w gospodarce (*Varieties of Capitalism in Post-Communist Countries* 2007)². Jego wyróżnikiem była pewna skłonność do deterministycznej interpretacji „ścieżki zależności”, co często ograniczało formułowanie alternatyw problemowych i systemowych. (Chyba, że za takie uznać nadzieje wiązane z globalnymi ruchami antysystemowymi bądź upadek UE)³.

Po trzecie, poszukiwałem koncepcji dostarczających teoretycznych i metodologicznych narzędzi do badań nad gospodarką w wymiarze instytucjonalnym, jak i społecznym, otwartych na porównania międzynarodowe oraz różne orientacje ideowe (np. „modernizacyjne” i „zależnościowe”). Ważne było również znalezienie podejścia rozpatrującego współistnienie konkurencyjnych idei i praktyk, które ma potencjał poznawczy użyteczny w badaniach interdyscyplinarnych. Literatura VoC jest przykładem takiej perspektywy na przecięciu ekonomii politycznej, socjologii gospodarczej i socjologii organizacji⁴.

² Taka interpretacja jest bliska latynoskim koncepcjom „rozwoju niedorozwoju” (Frank 1966) i „kapitalizmu peryferijnego” (Amin 1976), a także nowym interpretacjom teorii systemu światowego, które charakteryzują europejskie państwa pokomunistyczne należące do UE jako półperyferie podporządkowane interesom najważniejszych państw zachodnich, głównie Niemiec i Stanów Zjednoczonych (*Varieties of Capitalism in Post-Communist Countries* 2007).

³ Perspektywa ta może być również rozpatrywana w kategoriach „scenariuszy ostrzegawczych”, które stymulują działania wzmacniające status państwa w systemie światowym, jak dołączenie do krajów rdzenia w UE, wspieranie wewnętrznych zasobów rozwoju (kapitału krajowego, innowacyjności firm itd.) lub poprawę własnej pozycji w okresie kryzysu w państwach centrum. W dyskursie neoliberalnym podział na centra i peryferie jest często utożsamiany z tradycją marksistowską, orientacjami antykapitalistycznymi bądź antyzachodnimi. W Polsce znacznie silniej podział ten jest akcentowany w środowiskach pravicowych.

⁴ Instytucjonalnym przejawem takiej współpracy jest działalność Society for the Advancement of Socio-Economics (SASE), które organizuje coroczne duże konferencje międzynarodowe na przemian w Europie Zachodniej lub Stanach Zjednoczonych. Czasopismem SASE jest kwartalnik „Socio-Economic Review” wydawany przez Oxford University Press. W dniach 2-4 lipca 2015 roku w London School of Economics and Political Science miała miejsce konferencja pod nazwą 27th Annual Meeting Conference SASE *Inequality in the 21st Century*.

Dla mnie głównym impulsem sprzyjającym jej zastosowaniu był udział w projekcie *Economic Elites in an extended Europe: Recruiting, Careers and Manager Orientations – A Comparison between Germany, Hungary and Poland*, realizowanym z inicjatywy uniwersytetu im. Fredricha Schillera w Jenie w latach 2008-2012. Wyróżnikiem teoretycznym projektu była perspektywa VoC, a zgromadzone materiały i przemyślenia zachęcały do napisania książki odnoszącej to podejście do Polski (*Business Leaders and New Varieties of Capitalism in Post-Communist Europe* (2014)⁵).

Teoretyczny punkt wyjścia

Przesłanki literatury VoC zakorzenione są w dyskusjach teoretycznych i metodologicznych związanych z odmianami nowego instytucjonalizmu. Jej podstawy wywodzą się z tradycji niemieckiej szkoły historycznej w naukach politycznych i ekonomii, zwłaszcza prac Webera i Sombarta oraz ich amerykańskich kontynuatorów, takich jak Veblen oraz Commons. W socjologii podobną rolę odgrywają Marks i Durkheim.

Perspektywa VoC stanowi fragment szerokiego i zróżnicowanego nurtu badawczego w naukach społecznych, który pojawił się w II połowie XX wieku w postaci amerykańskiej nowej ekonomii instytucjonalnej, która odwołuje się do teorii gier i teorii racjonalnego wyboru oraz teorii decyzji. Ich wspólne założenie, że w wyjaśnianiu zjawisk społecznych powinno się stawiać w centrum zainteresowań badawczych instytucje i ich związki z ludzkimi działaniami, znalazło akceptację, a także rozwinięcie na gruncie wielu nauk społecznych. Pomimo różnicowań dyscyplinarnych oraz teoretycznych (w tym odmiennych interpretacji instytucjonalizmu), taka perspektywa integruje różne podejścia badawcze i promuje interdyscyplinarność spojrzenia na rozpatrywaną problematykę. Jest to możliwe dzięki akceptacji pewnych ogólnych założeń, kluczowych także w ramach VoC.

Za najważniejsze z tych założeń można uznać pogląd, że podział modeli ustrojowych na kapitalizm i socjalizm ma charakter historyczny i stracił znaczenie po roku 1989. Kapitalizm występuje w wielu różnych wariantach, a jego odmiany nie przekształcają się w jeden model ustrojowy w skali świata;

⁵ Wyniki projektu prezentuje publikacja zbiorowa *Business Leaders and New Varieties of Capitalism in Post-Communist Europe* (2014).

raczej modyfikują wcześniej ukształtowane wersje, a procesy globalizacji wytwarzają także nowe odmiany gospodarki rynkowej. Zwolennicy takiego podejścia skupiają się na podobieństwach, jak i różnicach instytucjonalnych oraz społecznych w rozwiniętych państwach kapitalistycznych, które uznawane są za kluczowe w dyskusji na temat odmiennych dróg rozwoju gospodarczego. Wbrew zwolennikom neoliberalnej konwergencji przyjmują oni, że nie istnieje jedna, optymalna metoda organizowania gospodarki. Przywołują zwykle trzy wybrane publikacje, które znacząco wpisały się w debatę wokół ewolucji współczesnego kapitalizmu.

Pierwszą z nich napisał w roku 1990 Gøsta Esping-Andersen, który w książce *The Three Worlds of Welfare Capitalism* na przykładach Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Szwecji wyróżnił trzy modele kapitalistycznego państwa opiekuńczego: liberalny, korporatystyczny i socjaldemokratyczny. Praca ta weszła do kanonu literatury w zakresie polityki społecznej, rynku pracy oraz ich wpływu na kształt struktury społecznej (Esping-Andersen 2010).

W drugiej publikacji powiązania instytucji gospodarczych stały się główną przesłanką dychotomicznej typologii kapitalizmu w krajach należących do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (ang. Organization for Economic Co-operation and Development, OECD), którą sformułowali Peter A. Hall i David Soskice w artykule zawartym w pracy zbiorowej *Varieties of Capitalism. The Institutional Foundation of Comparative Advantage* (2001).

Głównym kryterium rozróżnienia odmian kapitalizmu jest system koordynacji działalności firm z otoczeniem rozpatrywany z perspektywy konkurencyjności przedsiębiorstw. Jest on analizowany w kilku wymiarach uznanych za kluczowe dla firm: stosunków pracy, ładu korporacyjnego, relacji pomiędzy firmami, kompetencji pracowników, ich współpracy oraz edukacji i szkolenia zawodowego.

Łączna charakterystyka tych segmentów instytucjonalnych umożliwiła wyodrębnienie dwóch rodzajów gospodarek kapitalistycznych – gospodarki liberalnej (*liberal market economy*) oraz gospodarki opartej na koordynacji (*coordinated market economy*). W gospodarkach liberalnych przedsiębiorstwa koordynują swoją działalność w zakresie wymiany dóbr i usług głównie za pośrednictwem rynku i relacji kontraktowych, które opierają się na kalkulacji kosztów transakcyjnych typowej dla ekonomii neoklasycznej.

Koordinacja działalności gospodarczej firm odbywa się zgodnie z hierarchiami i regułami konkurencyjnych rynków, określanych przez sygnały cenowe. Natomiast gospodarki oparte na koordynacji częściej wykorzystują także nierynkowe metody sterowania – strategiczne interakcje i sieci współpracy przybierające wiele form, np. planowanie gospodarcze rządu, pomoc publiczna lub porozumienia zbiorowych aktorów gospodarki. Tak rozpatrywane gospodarki stanowią przeciwstawne bieguny spektrum, wzdłuż którego można uszeregować większość krajów kapitalistycznych.

Hall i Soskice umieścili te gospodarki na skali pomiędzy dwoma „typami idealnymi” – gospodarkami liberalnymi bądź opartymi na koordynacji. Stany Zjednoczone uznali za archetyp pierwszego z nich, a Niemcy za przykład drugiego. Spośród gospodarek OECD jako liberalne sklasyfikowano kraje anglosaskie, a za gospodarki oparte na koordynacji uznano Niemcy, Japonię, Szwajcarię, Beneluks i Skandynawię. Natomiast Europa Południowa i Turcja znalazły się bliżej środka tej skali, co ujawniło ograniczenia dychotomicznej typologii kapitalizmu.

Poszerzanie bazy uogólnień VoC o kolejne państwa i nowe obszary analizy oraz wprowadzanie rozbudowanych wskaźników ilościowych przyczyniło się do wyróżnienia następujących odmian kapitalizmu.

Często przywoływanym przejawem takiego podejścia jest praca Bruno Amable *The Diversity of Modern Capitalism* (2003). Jej autor wyróżnił pięć modeli kapitalizmu o zbliżonych wzorcach ekonomicznych i kulturowych:

- 1) gospodarki rynkowej (kraje anglosaskie);
- 2) socjaldemokratyczny (Skandynawia);
- 3) kapitalizm azjatycki (Japonia, Korea Południowa);
- 4) europejski kapitalizm kontynentalny (Europa Zachodnia) oraz
- 5) kapitalizm śródziemnomorski (Europa Południowa).

W nawiązaniu do powyższych opracowań powstała obszerna literatura obejmująca również inne państwa i regiony geograficzne. Potwierdza ona tezę, że w warunkach globalizacji upodobnieniu instytucji gospodarczych towarzyszą tendencje do utrzymywania się ich odrębności i powstawania nowych konfiguracji czynników tworzących odmienne oblicza kapitalizmu. W następstwie występowania takich tendencji, poszerza się spektrum układów instytucjonalnych organizujących gospodarki rynkowe oraz związków między tworzącymi je klasami i warstwami społecznymi a państwem. W efekcie istnieje

ciągła rywalizacja systemów, w której odmiany kapitalizmu odnoszą względne sukcesy pod różnymi warunkami, lecz żadna z nich nie jest ponadczasowo bardziej efektywna⁶.

Wynikająca z globalnego kryzysu 2008+ dyskredytacja neoliberalizmu gospodarczego dostarcza nowych impulsów dla koncepcji VoC. Ich przesłanką stały się gigantyczne pakiety ratunkowe wprowadzające w najbardziej wolnorynkowych gospodarkach formy interwencjonizmu państwowego sprzeczne z oficjalnymi koncepcjami, takie jak dokapitalizowanie banków, programy inwestycji publicznych, nacjonalizacje przedsiębiorstw i regulowanie rynku finansowego. Przeciwdziałanie kryzysowi ugruntowało pogląd, że państwo powinno być bardziej aktywne w zarządzaniu rynkiem niż wskazywali na to orędownicy neoliberalizmu. Aktywność ta jest jednak rozmaicie realizowana, np. Stany Zjednoczone są liberalne w obszarze finansów, lecz interwencjonistyczne w sferze innowacyjności. Równocześnie badania w krajach OECD dowodzą, że wyzwania globalizacji powodują ewolucję gospodarek koordynowanych w kierunku rozwiązań bardziej liberalnych, których przykładem stały się Dania, Holandia, Finlandia, Szwajcaria czy Szwecja (Schneider, Paunescu 2012).

Z kolei w wielu krajach rozwijających się wzrosła atrakcyjność „kapitalizmu państwowego” w sferze własności i polityki gospodarczej. Pojawiają się jego kolejne wersje, m.in. w Chinach, Rosji, Wenezueli, Brazylii, Iranie, Arabii Saudyjskiej czy Kuwejcie. Niezależnie od kontrowersji związanych z formami i trwałością takich tendencji, ich występowanie potwierdza tezę perspektywy VoC o kluczowej roli instytucji państwa dla gospodarki. Kolejny raz okazało się, że w globalnym kryzysie to efektywność instytucji państwa określa szanse na przeciwdziałanie jego negatywnym aspektom, ogranicza szoki zewnętrzne i wewnętrzne, skalę ryzyka itd.

Polska jako wariant neoliberalnego kapitalizmu zależnego

Literatura VoC badała początkowo jedynie wysoko rozwinięte państwa kapitalistyczne OECD. Upadek komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej (EŚW) sprzyjał zastosowaniu podejścia VoC także do krajów tego regionu.

⁶ „Socio-Economic Review” 2013, Vol. 11, No 2 – numer poświęcony nowym wariantom kapitalizmu w Azji; także Lee 2011.

Jednak dominujący paradygmat neoliberalny narzucił anglosaski model kapitalizmu jako główne odniesienie dla interpretacji zmian ustrojowych. Paradygmat ten stał się kluczowy w języku debat politycznych, w sferze ideologii i retoryki, instytucjonalizacji nowych rozwiązań ustrojowych, marginalizacji konkurencyjnych koncepcji reform, a przede wszystkim w działaniach najbardziej wpływowych ośrodków władzy i grup interesów, wspieranych przez Stany Zjednoczone oraz UE⁷.

Wkrótce okazało się, że koncepcje zakładające przebieg zmian systemowych w ramach jednolitego wzorca reform mają zasadnicze ograniczenia teoretyczne i empiryczne. Państwa pokomunistyczne charakteryzuje bowiem duża rozbieżność kierunków zmian politycznych oraz bardzo znacząca heterogeniczność instytucji, społeczeństw i systemów wartości, co przenosi się także na gospodarkę. W wyniku przekształceń, przebiegających w różnych kierunkach, wyłoniły się odmienne modele polityczne, ekonomiczne i społeczne – od systemów autorytarnych i oligarchicznych (Rosja, Ukraina, Azja Środkowa), przez rozwiązania łączące w zmieniających się proporcjach autorytaryzm, demokrację i rynek (Bałkany Zachodnie, Europa Południowo-Wschodnia), modele liberalne (Europa Środkowa, republiki bałtyckie), aż do kapitalizmu koordynacyjnego w stylu Austrii (Słowenia).

Wyniki studiów nad zmianami struktury społecznej podkreślały, że w EŚW początkowo wspólnym mianownikiem przekształceń ustrojowych, stało się powstawanie „kapitalizmu bez kapitalistów”, brak klas prywatnych właścicieli (Eyal, Szelenyi, Townsley 1998). Powstawanie rynku wyprzedziło formowanie się takich klas, co wytworzyło formy „postkomunistycznego menedżeryzmu”, umożliwiające rządzącym technokratom i części inteligencji wchodzenie w rolę zachodniej *business class*, w które wpisywali się również liderzy dynamicznie rozwijającego się sektora prywatnego⁸.

Socjologowie organizacji podkreślali, że częścią tego procesu stały się radykalne przekształcenia własnościowe. Ze względu na płynność granic mię-

⁷ Przesłanki i formy dominacji neoliberalizmu w polityce gospodarczej na poziomie transnarodowym i państwowym przedstawiają Vivien Schmidt i Marc Thatcher (2013).

⁸ Pewne wyjątki w tym zakresie tworzyła Polska, w której zachowała się prywatna własność ziemi i niewielki sektor prywatnych usług oraz drobnej wytwórczości oraz Węgry, gdzie władze w okresie rządów Janosa Kadara akceptowały znaczącą „szarą strefę” w gospodarce.

dzy własnością państwową a własnością prywatną oraz możliwości politycznego tworzenia nowych form własności quasi-prywatnej lub prywatnej, przybrały one kształt mieszanej, mało transparentnej „własności hybrydowej”.

W efekcie współwystępowania „postkomunistycznego menedżeryzmu”, „kapitalizmu bez kapitalistów” i „własności hybrydowej” zaczęła powstawać nowa wersja kapitalizmu, w której stosunki władzy i własności łączą rozmaite formy prywatne i publiczne. Jej przejawem stało się powstawanie sieci różnych powiązań gospodarczych przedsiębiorstw państwowych i prywatyzowanych, nowych prywatnych spółek i *joint ventures* z kapitałem zagranicznym, który uzyskał w bezprecedensowo krótkim czasie dominującą pozycję w gospodarce. Nowe rodzaje własności i sieci takich powiązań niektórzy badacze zaczęli rozpatrywać jako wschodnioeuropejską odmianę kapitalizmu, która różni się od kapitalizmu zachodnioeuropejskiego w takim samym stopniu, w jakim różni się od niego formy wschodnioazjatyckie, latynoamerykańskie czy afrykańskie (Stark, Bruszt 1998).

Dyskusja o „kapitalizmie wschodnioeuropejskim” wpisała się w debatę na temat nowych wersji gospodarki rynkowej – kapitalizmu chińskiego, rosyjskiego itd. Specyfikę EŚW w głównym nurcie ekonomii odzwierciedla termin „rynków wschodzące”, którym posługują się międzynarodowe organizacje gospodarcze w odniesieniu do krajów o niższym poziomie rozwoju instytucjonalnego, gospodarczego i społecznego. Jednak wschodnie rozszerzenie UE nie zmienia faktu, że ta bardzo zróżnicowana grupa państw odbiega na tyle znacząco od współczesnego kapitalizmu, że ich gospodarki mają inny charakter niż w krajach zachodnich.

Ustalenia literatury VoC nie mogą być zatem mechanicznie przenoszone do badań nad zmianami systemowymi w EŚW. Przykładowo, główne instytucje gospodarki – reguły koordynacji, finansowanie inwestycji czy stosunki pracy, wymagają uwzględnienia także kwestii rządziej podejmowanych w tej perspektywie, m.in. specyficznej roli państwa i inwestorów zagranicznych, warunków integracji z UE, odmienności historii, struktury społecznej i społeczeństwa obywatelskiego czy funkcji szarej strefy i korupcji⁹.

⁹ Problemy i trudności zastosowania literatury VoC do Europy Środkowo-Wschodniej wraz z dyskusjami na temat możliwości ich przewyżnienia omawiam obszernie w książce *Kapitalizm po polsku*.

Można wyróżnić dwa zasadnicze wymiary zastosowania perspektywy VoC do Polski (i innych krajów regionu). Ich prezentację ograniczę do wybranych podejść relatywnie najczęściej przywoływanych w literaturze. Jedno z nich skupia się na instytucjach państwa dobrobytu i zbiorowych stosunkach pracy, a drugie na porównaniach z zachodnimi modelami kapitalizmu. W pierwszym wymiarze Dorothee Bohle i Bela Greskovits określają Polskę mianem „zakorzonego neoliberalizmu” (*embedded neoliberalism*) (2012).

Termin ten, odwołujący się do koncepcji zakorzeniania Karla Polanyiego, charakteryzuje model kapitalizmu, w którym radykalne reformy rynkowe wskutek stosunkowo silnej pozycji związków zawodowych i różnych form oporu społecznego zostały częściowo złagodzone poprzez koncesje na rzecz pracowników (np. komisje trójstronne i spółki pracownicze) oraz wzrost świadczeń społecznych. W porównaniu z Europą Zachodnią taki model wyróżnia niski poziom wydatków publicznych na cele społeczne, małe znaczenie dialogu społecznego, duża deregulacja stosunków pracy i ich niska jakość, niewielkie uzwiązkowienie, mały udział układów zbiorowych pracy, słabość organizacji pracodawców, silna pozycja inwestorów zagranicznych i duża emigracja zarobkowa¹⁰.

Spośród innych wymiarów kapitalizmu w Polsce rozpatrywanych w literaturze VoC moje badania wskazały na niewielkie zasoby kapitału krajowego i małą zdolność jego akumulacji, słabość rynku kapitałowego i nadzoru korporacyjnego, dominację autokratycznego stylu kierowania oraz niedostosowanie edukacji zawodowej do potrzeb rynku pracy. W analizach wykraczających poza typową problematykę badań VoC charakteryzowałem niską efektywność rządzenia państwem (na poziomie Grecji i Włoch), zależność od instytucji unijnych i kapitału zagranicznego, duże bariery rozwoju przedsiębiorczości, niską legitymizację instytucji demokratycznych, słabe społeczeństwo obywatelskie, a także dualizm rozwoju korzystny przede wszystkim dla

¹⁰ Odmienne modele kapitalizmu w EŚW tworzą liberalne republiki bałtyckie, państwa bałkańskie i słoweński wariant korporacyjny (Bohle, Greskovits 2012). Typologia ta jest stosowana m.in. w raportach Komisji Europejskiej „Industrial Relations in Europe”. Z kolei Uwe Becker scharakteryzował trzy główne warianty ekonomii politycznej krajów naszego regionu: społeczno-etatystyczne (grupa Wyszehradzka), korporacyjne (Słowenia) oraz radykalno-liberalne (republiki bałtyckie) (cyt. za: Gardawski 2013).

wyższych warstw społecznych, mieszkańców dużych miast oraz niektórych regionów kraju.

Drugi z dyskutowanych wymiarów kapitalizmu w EŚW skupia się na skutkach działania instytucji gospodarczych wyodrębnionych zgodnie z propozycją Halla i Soskice'a w relacjach z Zachodem. W literaturze VoC często przywoływana jest koncepcja Andreasa Nolke i Arjana Vliegentharta (2009), których zdaniem systemy gospodarcze w większości państw regionu są jakościowo odmienne zarówno od modelu kapitalizmu liberalnego, jak i koordynacyjnego. Mają charakter „zależnej gospodarki rynkowej” (*dependent market economy*), tworzącej nowy wariant kapitalizmu. Jego najważniejszym wyróżnikiem jest podporządkowanie większości państw EŚW interesom zagranicznych korporacji.

Również w Polsce podporządkowanie to dotyczy reguł koordynacji, finansowania inwestycji, nadzoru korporacyjnego, stosunków pracy, transferu innowacji i przewagi komparatywnej opartej częściowo na montażu zestandaryzowanych produktów w krajowych firmach zagranicznych korporacji. Taki model kapitalizmu umiejscawia na czele hierarchii instytucjonalnej transnarodowe korporacje, które kontrolują lokalnych podwykonawców, największe przedsiębiorstwa i kluczowe sektory gospodarki, takie jak usługi finansowe, telekomunikację oraz przemysły eksportowe, np. motoryzację czy przetwórstwo rolno-spożywcze¹¹. Pomimo nieprzerwanego od 1992 roku wzrostu gospodarczego i zmniejszenia dystansu rozwojowego do krajów zachodnich, przyszłość tego modelu kapitalizmu stała się przedmiotem ostrzeżeń przed możliwością „dryfu rozwojowego” utrwalającego peryferyjny status Polski oraz „pułapki średniego dochodu”.

Kryzys 2008+ dostarczył nowej argumentacji dla takich obaw w postaci podziału w Unii na państwa wierzycieli tworzących politykę (*policy makers*) i kraje dłużników zmuszonych do dostosowań (*policy takers*). Narasta także dystans w dostępie do decyzji między członkami strefy euro i krajami spoza niej, który istotnie wpływa także na ich interesy ekonomiczne (Zielonka 2014).

¹¹ Równocześnie jednak, w kategoriach wzrostu gospodarczego mierzonego w PKB *per capita* Europę Środkową uznaje się za region udanej transformacji posocjalistycznej, zwłaszcza na tle Bałkanów, Rosji lub krajów Wspólnoty Niepodległych Państw (ibidem: 670-702). Szerzej ten nurt literatury charakteryzuję w: Jasiecki 2013, rozdz. 2 i 3).

W miejsce dyskusji o konwergencji rozwojowej, pojawił się pogląd, że w Europie pogłębiają się procesy dywergencji. W nowy sposób reprodukuja one wewnątrz UE występujące przed II wojną światową asymetryczne relacje pomiędzy centrami i peryferiami – północnym rdzeniem Unii (Niemcy, Austria, Benelux) oraz krajami Europy Południowej oraz Europy Środkowo-Wschodniej. W państwach rdzenia konwergencja jest raczej kwestią czasu. Politycznym odzwierciedleniem tego zjawiska są kolejne warianty koncepcji Europy różnych prędkości i nowe rozwiązania zmierzające, jak unia bankowa, w kierunku bardziej federalistycznym. Miejsce i rola państw EŚW w zmieniającej się UE nie jest przesądzona¹².

Populistyczno-konserwatywny zwrot w EŚW

Kapitalizm po polsku traktowałem jako próbę diagnozy instytucjonalnego kształtu zmian systemowych realizowanych od jesieni 1989 roku. Znaczenie tej problematyki potwierdził XV Zjazd Socjologiczny w Szczecinie w roku 2013, który przyjął *Memoriał w sprawie przeciwdziałania zjawiskom kryzysowym i postępującej degradacji nauk humanistycznych w III RP* złożony na ręce Pana Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego skierowany do przedstawicieli najwyższych władz państwowych (2013) wskazujący jako zagrożenie dla rozwoju kraju brak odpowiedzi na pytanie o charakter kapitalizmu w Polsce.

Dokument ten akcentował m.in. rosnący krytycyzm Polaków wobec „realnego kapitalizmu”, w którym liczą się głównie zysk i pieniądz prowadzące do utowarowienia wszystkich sfer życia społecznego, odbiegające od konstytucyjnej wizji „społecznej gospodarki rynkowej”. *Memoriał...* wskazywał na niekorzystne zmiany demograficzne, w tym bardzo niski przyrost naturalny i starzenie się społeczeństwa, bezrobocie i masową emigrację, nierówności, biedę i wykluczenie, degenerację kultury masowej, konsumpcjonizm, a także postawy ksenofobiczne (*Memoriał...* 2013).

¹² Następstwa kryzysu strefy euro i zróżnicowanie procesów integracji w UE charakteryzuje specjalny numer „Perspectives on European Politics and Society” 2014 oraz Tomasz Grosse (2014).

W takiej perspektywie wyniki wyborów prezydenckich i parlamentarnych w roku 2015 dostarczają istotnego impulsu poznawczego do ponownego spojrzenia na wyniki opublikowanych niemal trzy lata wcześniej badań nad polskim wariantem kapitalizmu. W państwach zachodnich przejęcie władzy przez Prawo i Sprawiedliwość (PiS) jest rozpatrywane w środowiskach lewicowych oraz liberalnych przez pryzmat krytyki rządu Viktora Orbana na Węgrzech, od 2010 roku uważnego za sztandarowy przykład populistyczno-konserwatywnego zwrotu politycznego w EŚW¹³. Charakterystyki te odwołują się najczęściej do krytyki prawicowego populizmu lub rządzonych autorytarnie „neliberalnych demokracji” na obrzeżach UE takich, jak Rosja, Białoruś lub Turcja (*Orban the archetype 2015; The Rise of Illiberalism 2014*).

Tego rodzaju tendencje polityczne w EŚW są różnie wyjaśniane. Dostrzega się w nich:

- 1) krajowe i regionalne próby pozytywnego przezwyciężenia słabości tkwiących w neoliberalnym paradygmacie rozwoju gospodarczego;
- 2) reakcję na strukturalny kryzys demokracji, w tym zwłaszcza technokratyczne działania polityków niezdolnych do rozwiązywania kryzysów na poziomie państw i w UE (Mueller 2014: 14),

bądź

- 3) odrzucenie „kosmopolitycznego kapitalizmu”, który najpierw gwałtownie pogorszył warunki życia w EŚW, a po okresie boomu gospodarczego od 2008 roku na fali kryzysu delegitymizuje racjonalność nowego systemu (Kalb 2015).

W tym ostatnim ujęciu, jak trafnie zauważył David Ost, „nadmiar ekonomicznego liberalizmu zagraża liberalizmowi politycznemu. Poleganie wyłącznie

¹³ Populizm jest pojęciem wieloznacznym kojarzonym z eklektycznym posługiwaniem się elementami rozmaitych ideologii i koncepcji politycznych. Za Ewą Nalewajko rozpatruję populizm jako styl polityczny opisywany za pomocą charakterystycznych cech, takich jak nastawienie konfrontacyjne, antysystemowe i antyelitystyczne, radykalizm i skłonność do eskalacji konfliktów, rygoryzm moralny w ocenie przeciwników politycznych, nostalgia za dawnymi czasami, skłonność do budowania czarnych scenariuszy przyszłości połączona ze wzbudzeniem lęków, antyintelektualizm, tendencja do izolacjonizmu i ekskluzywizmu, odwołania do osób sfrustrowanych i zagubionych, wiara w suwerenność ludu definiowanego w kategoriach jednolitej wspólnoty narodowej, traktowanie demokracji jako rządów większości, posługiwanie się dychotomicznymi uproszczeniami, a także tendencja do marginalizowania mniejszości (solidaryzm wykluczający). W odniesieniu do EŚW badacze podkreślają siłę prawicowych odmian populizmu, jego tożsamościowy i narodowy charakter zakorzeniony w specyfice lokalnego podłoża kulturowego, dziedzictwie komunizmu oraz słabości instytucji demokratycznych. Szerzej zob. Nalewajko 2013: 54-55, 74-76.

na rynku, lekceważenie kwestii społecznych czy umów i stosunków pracy każe ludziom szukać alternatyw” (Ost 2016). W literaturze VoC obecna jest teza, że populistyczno-konserwatywny zwrot w polityce EŚW stanowi jedną z takich alternatyw, jest reakcją na model „zależnej gospodarki rynkowej”, w tym największej na świecie otwartości gospodarek i kluczowej roli kapitału zagranicznego.

Model ten ujawnił swoje sprzeczności oraz ograniczenia, na które w Polsce zwróciły uwagę dyskusje o zagrożeniu „dryfem rozwojowym” i „pułapką średniego dochodu”. Wyróżnia go duża podatność na szoki zewnętrzne, nie zrównoważony rozwój ekonomiczny, niskie standardy dochodowe i socjalne, słabość krajowych firm zmniejszająca możliwości koordynacji polityki gospodarczej oraz podrzędne miejsce w międzynarodowym podziale pracy, redukujące kraj do roli podwykonawców państw rdzenia UE, zwłaszcza Niemiec.

Od kryzysu strefy euro, który uderzył mocno w EŚW (z wyjątkiem Polski), narasta w regionie dyskusja na temat potrzebnych korekt politycznych i instytucjonalnych, w tym zmian modelu rozwoju gospodarczego. Ze względu na kryzys bądź dyskredytację ugrupowań liberalnych i lewicowych, przeważających we wcześniejszych fazach zmian ustrojowych, wiodącą rolę w tym zakresie odgrywają partie prawicowe i konserwatywne, odwołujące się często do silnego przywództwa posługującego się populistyczną narracją oraz autorytarnymi metodami działania politycznego.

Ich programy ideologiczne mają charakter narodowy (niekiedy nacjonalistyczny), odwołujący się do tradycjonalistycznych interpretacji wartości chrześcijańskich i polityki tożsamości krytycznej wobec liberalnej kultury Zachodu, w tym edukacji, stosunku do religii, praw mniejszości, feminizmu, multikulturalizmu, a także komunistycznej przeszłości. W sferze politycznej zwrot ten jest zorientowany na centralizację i koncentrację władzy w organach wykonawczych państwa, zneutralizowanie instytucji kluczowych dla podziału władz (jak sądy konstytucyjne, banki centralne) i przejęcie kontroli nad mediami publicznymi. Takie działania mają zwiększać zakres suwerenności państwa i efektywności egzekutywy, uważanych za niezbędne dla dokonania radykalnych przekształceń politycznych umożliwiających zmianę ustroju.

W gospodarkach EŚW, ze względu na słabość krajowego biznesu, wyróżnikiem tego podejścia są preferencje dla modelu kapitalizmu państwowego

jako instytucjonalnej przeciwwagi dla kapitału zagranicznego¹⁴. Środkiem poprawy konkurencyjności rodzimego kapitału ma być m.in., jak na Węgrzech, wyrównywanie szans rozwoju krajowych firm poprzez większe opodatkowanie dużych banków i sieci handlowych należących głównie do zagranicznych właścicieli. W polityce społecznej partie prawicowe i konserwatywne w EŚW przeznaczają na cele socjalne więcej środków budżetowych niż bardziej prorynkowe ugrupowania lewicowe i liberalne (Tavits, Letki 2009). Partie te głoszą także konieczność ograniczenia nierówności społecznych oraz realizacji aktywnej polityki prorodzinnej, przeciwdziałającej niekorzystnym tendencjom demograficznym.

W polityce zagranicznej orędownicy populistycznego konserwatyizmu preferują międzyrządowy model integracji UE i sceptycznie odnoszą się do koncepcji przyspieszenia integracji europejskiej, a spośród scenariuszy ewolucji Unii najbliższa jest im formuła luźnej integracji *a la carte* w wariacie „Europy Ojczyzn”. Są krytyczni wobec rynków kapitałowych i międzynarodowych instytucji gospodarczych, którym często przypisują narzucanie reguł korzystnych głównie dla państw zachodnich. Podejmują też działania zorientowane na zwiększenie podmiotowości w polityce zagranicznej dzięki koalicjom z państwami spoza rdzenia UE i zbliżeniu do niektórych krajów pozaeuropejskich, np. Rosji lub Chin.

Kryzys 2008+ stał się katalizatorem wielu znaczących zmian politycznych, gospodarczych i społecznych na świecie. Również w Polsce wyraźne są tendencje do odchodzenia od neoliberalnej ortodoksji, mające charakter metamorfozy, hybrydyzacji i absorpcji różnych rozwiązań – etatystycznych, neokorporatystycznych, konserwatywnych lub socjaldemokratycznych, ograniczających skrajności konkurencji rynkowej.

Juliusz Gardawski (2013) charakteryzujący polską gospodarkę z odniesieniem do różnych typologii kapitalizmu w EŚW zauważa, że jest ona przykładem modelu o rosnącym zakresie liberalizmu w gospodarce, na rynku pracy i usług publicznych. Sprzyja temu makroekonomiczna polityka państwa

¹⁴ Wśród czołowych orędowników kapitalizmu państwowego wskazywani są: Viktor Orban na Węgrzech, Jarosław Kaczyński w Polsce, Robert Fico na Słowacji, a poza Unią Europejską Alaksandr Łukaszenka na Białorusi, Władimir Putin w Rosji i przywódca Chin (Orenstein 2013).

uwzględniająca w małym zakresie wpływy niestabilnych instytucji neokorporacyjnych, ograniczone głównie do sektora publicznego, w którym ważną rolę odgrywają związki zawodowe.

Model ten ma charakter etatystyczny, dający dużą autonomię decyzyjną administracji rządowej, która jednak nie wytworzyła warstwy profesjonalnych urzędników z ukształtowanym etosem państwowotwórczym. Wyróżnia go słabość programowa w sferze długofalowej polityki przemysłowej i innowacyjnej, dostosowanie do wymogów międzynarodowych rynków finansowych oraz podatność na wpływy wielkich grup interesów, głównie kapitałowych, branżowych i zawodowych. Jego inną cechą jest niedostateczna ochrona transakcji wynikająca z małej sprawności policji i wymiaru sprawiedliwości. Etatystyczną koordynację wzmacniają postawy indywidualizmu oraz niski poziom kultury dialogu i kompromisu, a także słabe sieciowe formy współpracy w społeczeństwie (ibidem: 22-26).

Równolegle występują elementy absorpcji różnych systemowo rozwiązań instytucjonalnych¹⁵. W Polsce przejawem etatystycznego odchodzenia od neoliberalnej ortodoksji była w ostatnich latach częściowa nacjonalizacja prywatnych funduszy emerytalnych (OFE), aktywność państwa w restrukturyzacji górnictwa, modernizacji infrastruktury, konsolidacja krajowego kapitału w sektorze publicznym (energetyka, obronność itd.) oraz zwiększenie jego udziału w bankowości¹⁶.

Innym aspektem absorpcji nieliberalnych rozwiązań jest inspirowana wartościami konserwatywnymi rehabilitacja patriotyzmu gospodarczego i rodzimej własności przeciwstawiana tezie, że kapitał nie ma narodowości, wspieranie krajowej przedsiębiorczości i innowacyjności bądź promocja polskiej marki i eksportu. Podobnie można interpretować zmiany w polityce prorodzinnej, które – jak m.in. zwiększanie dostępności placówek edukacyjnych

¹⁵ Wśród przesłanek takiej absorpcji leży przekonanie, że w Polsce wyczerpuje się strategia rozwoju oparta na inwestycjach zagranicznych i tanich pracownikach. Reorientacji polityki gospodarczej sprzyja doświadczenie ryzyka związanego z perturbacjami na globalnych rynkach finansowych, ograniczenie napływu inwestycji zagranicznych spowodowane kryzysem w strefie euro i perspektywa zmniejszenia dopływu funduszy unijnych po 2020 roku, zmiana postrzegania roli korporacji transnarodowych, a także starzenie się społeczeństwa polskiego i masowa emigracja zarobkowa.

¹⁶ Wskaźnikiem tej tendencji określanej mianem „udomowienia” lub „repolonizacji” sektora bankowego jest znaczące zmniejszenie, o ponad 20%, udziału inwestorów zagranicznych w aktywach banków – z 78% w 2003 do 59% w roku 2015 (Urząd Komisji Nadzoru Finansowego (2016: 19).

dla dzieci, wydłużanie urlopów macierzyńskich i wprowadzenie urlopów ojcowskich – stanowią element chadeckich lub socjaldemokratycznych postulatów polityki społecznej.

Analogicznie brzmią zapowiedzi znacznego wzrostu płacy minimalnej i ograniczenia zakresu umów cywilnoprawnych i na czas określony. Ustawa powołująca jesienią 2015 roku Radę Dialogu Społecznego w miejsce Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych jest przejawem regulacji neokorporatywistycznych pomiędzy rządem, pracodawcami i związkami zawodowymi. Absorpcja takich rozwiązań ogranicza zakres liberalizmu w gospodarce, na rynku pracy i w usługach publicznych. Ma charakter zmienny, niespójny i hybrydowy, zawierający potencjał ewolucji w różnych kierunkach. Dalsza ewolucja polskiego wariantu kapitalizmu jest jednak uzależniona przede wszystkim od zdolności do taktyczno-operacyjnej realizacji celów strategicznych zwycięskiego obozu politycznego, a także trwałego pozyskiwania dla niego znaczącego poparcia społecznego.

Następstwa wyborów w roku 2015: kryzys konstytucyjny

Zmiany polityczne w Polsce po wyborach prezydenckich i parlamentarnych wpisują się w zarysowany wcześniej populistyczno-konserwatywny zwrot ustrojowy występujący także w innych krajach EŚW.

VoC zajmuje się badaniami zjawisk średnio i długookresowych. Ze względu tę specyfikę i krótki okres zmian powyborczych w Polsce, nie daje możliwości pogłębionej charakterystyki działań nowych władz państwowych zdominowanych przez polityków PiS. Istotne ograniczenie tworzą także odmienne horyzonty czasowe analizowanych kwestii. Na przykład, zmiany regulacyjne w sferze prawa i instytucji – jak pokazuje paraliż pracy Trybunału Konstytucyjnego (TK) – można przeprowadzić bardzo szybko. Znacznie trudniej wprowadza się zmiany pozytywne, zwłaszcza w obszarach, które, jak zarządzanie, stosunki pracy czy edukacja, wymagają dłuższego czasu wdrażania reform.

W świetle analizy wybranych obszarów instytucjonalnych uważanych za kluczowe w badaniach nad współczesnym kapitalizmem można jednak sformułować kilka komentarzy i hipotez dotyczących możliwych następstw ustrojowych najnowszych zmian politycznych w Polsce.

Po pierwsze, analogicznie jak w przypadku wariantów kapitalizmu w różnych państwach, wielowymiarowy przebieg kryzysu 2008+ stanowi test polskiej gospodarki, a także jej teoretycznych konceptualizacji, takich jak model „zakorzonego neoliberalizmu” Bohle i Greskovitsa. Przejęcie władzy przez PiS dowodzi, że „neoliberalizm” nie jest tak mocno „zakorzony” politycznie i społecznie, jak uważano, skoro znaczna część wyborców głosowała na ugrupowanie o zdecydowanie odmiennym profilu ideowym i programowym, krytycznym wobec systemu ukształtowanego po roku 1989. Taka sytuacja wskazuje na istnienie znaczącego potencjału zmian także w gospodarce.

Po drugie, zmiana rządu w roku 2015 różni się zasadniczo od innych alternacji władzy po upadku komunizmu. Strategicznym celem PiS jest bowiem zmiana ustroju Polski, w tym zwłaszcza inspirowana systemem francuskiej V Republiki centralizacja i koncentracja władzy wykonawczej, uznawane za warunek podniesienia jakości państwa i demokracji oraz wzmocnienie ich narodowego charakteru¹⁷. Zwieńczeniem tej zmiany miałyby być nowa konstytucja gwarantująca kluczową rolę egzekutywy w państwie poprzez odejście od modelu trójpodziału władz, ich równowagi i równorzędności zgodnych z regułami konstytucji z roku 1997¹⁸. Działania zmierzające w takim kierunku traktowane są przez nowy obóz rządzący jako niezbędne dla tworzenia silnego państwa zdolnego do przełamania peryferyjnego statusu Polski w UE, zwłaszcza klientelistycznych relacji z Niemcami.

W wymiarze wewnętrznym miałyby one spowodować instytucjonalną korektę dystrybucji reguł systemowych i dochodu, na korzyść uboższych grup społecznych, wykluczanych i pozbawionych przywilejów w PRL i III RP. Konceptualnie program ten odwołuje się do różnych inspiracji: koncepcji niepodległościowej Józefa Piłsudskiego, lewicowej szkoły systemów-światów Immanuela Wallersteina charakteryzującej relacje pomiędzy centrum i peryferiami kapitalizmu oraz teorii „zderzenia cywilizacji” Samuela Huntingtona

¹⁷ Zob. analizy wypowiedzi premierów Jana Olszewskiego, Kazimierza Marcinkiewicza, Jarosława Kaczyńskiego oraz prezydenta Lecha Kaczyńskiego w: Nalewajko 2013; Ujazdowski 2008. Bardziej całościowy wyraz koncepcje te uzyskały w propozycji zmian ustrojowych określanych w roku 2005 przez liderów PiS jako program budowy IV Rzeczypospolitej.

¹⁸ Orędownicy zmian ustrojowych promowanych przez PiS zarysowują ich trzy możliwe warianty: 1) ustanowienie radykalnie nowej konstytucji zrywającej z dotychczasową ciągłością ustrojową; 2) zmianę konstytucji dokonaną przy zachowaniu ciągłości prawnoustrojowej i według reguł zapisanych w obowiązującej ustawie zasadniczej oraz 3) zmianę cząstkową, dotyczącą jedynie wybranych artykułów konstytucji (Stawrowski 2016: 39).

akcentującej konieczność obrony konserwatywnych wartości kulturowych i narodowych (Kaczyński 2011a; idem 2011b: 19-34)¹⁹.

W kraju pokomunistycznym z dużym udziałem własności publicznej, orientacja na koncentrację władzy wykonawczej sprzyja modelowi kapitalizmu państwowego wraz z etatystyczną koordynacją gospodarki i innych sfer życia społecznego. Potwierdzeniem takiego kierunku zmian są decyzje nowego rządu ograniczające prywatyzację sektora publicznego (przedsiębiorstw, ziemi), jak również założenia planu wicepremiera Mateusza Morawieckiego, który zakłada m.in. wzmocnienie roli państwa w gospodarce, konsolidację i wzrost zaangażowania spółek skarbu państwa w duże projekty inwestycyjne, rozwój nowoczesnego przemysłu i promocję polskiej marki (Chądzyński, Osiecki 2016).

Plan ten nawiązuje do idei państwa rozwojowego, zgodnie z którą instytucje publiczne stymulują innowacyjność, a duże koncerny kumulują kapitał i skutecznie go wykorzystują, jak wcześniej we Francji lub w niektórych krajach azjatyckich. Część środowisk biznesu przyjęła proponowane rozwiązania pozytywnie, dostrzegając ich całościowy charakter i szanse na zmiany w kierunku bardziej nowoczesnej gospodarki, tworzenia rodzimych czempionów biznesowych, konkurowania jakością itd. (Stankiewicz 2013)

Na poziomie diagnostycznym plan Morawieckiego stanowi alternatywę wobec polskiej wersji „zależnej gospodarki rynkowej” znanej z koncepcji Nolke i Vliegentharta. Jednak zarówno cele, styl przywództwa PiS, jak sposób działania tej partii, budzą zasadnicze wątpliwości i kontrowersje, które otwierają trudne do scharakteryzowania (w okresie pisania artykułu) zmiany kształtu polskiego systemu politycznego, rzutujące także na gospodarkę.

Istotę tych trudności naświetlają wypowiedzi dotyczące wcześniejszego okresu władzy PiS, a także rządów Donalda Tuska. Obecny minister finansów po okresie pracy w rządzie w latach 2005-2007 odnotował: „Tworzenie IV RP się nie udało, ponieważ koncepcja była niedopracowana, wdrażana z błędami przez ludzi, którzy często po raz pierwszy rządzili, a jej zwolennicy byli niezbyt liczni.” Dodawał, że w ramach konstytucji z 1997 roku „władza formalna

¹⁹ Częścią tradycji pilsudczykowskiej jest przekonanie, że w szczególnych okolicznościach można odwołać się do przemocy w imię dobra państwa, jak podczas zamachu majowego w roku 1926 i zmienić ustrój polityczny kraju poprzez deprecjonowanie jego podstaw prawnych. W odniesieniu do konstytucji marcowej z roku 1921 takie zachowania uzasadniało słynne powiedzenie Marszałka, że to „konstytuta prostytutki”.

powinna się łączyć z władzą rzeczywistą. W przeciwnym razie podwładni będą oczekiwać decyzji od realnego przywódcy, omijając tytularnego. Albo [...] nie będą się słuchać nikogo i zaczną rozgrywać własne cele” (Szałamacha 2008: 16 i 305).

Były polityk krytykujący „system rządów osobistych” premiera Tuska pisał, że zmniejszał on znaczenie sejmu, ministrów, partii itd. Przesławało być ważne, „kto te funkcje w ogóle sprawuje. Im bardziej fasadowe są instytucje i procedury, tym bardziej nikt nie myśli o ich sprawności. [...] widać mechanizm degenerowania się państwa. Długofalowy zły proces, który jest w istocie antymodernizacją. Sensem władzy staje się wtedy intryga personalna” (Rokita 2013: 333).

Jeśli uwagi te odnieść do obecnej sytuacji politycznej, to z perspektywy reguł koordynacji w państwie można przyjąć hipotezę, że „system rządów osobistych” lidera PiS w jeszcze większym zakresie sprzyja fasadowości instytucji i procedur oraz ignorowaniu ich sprawności. Przesłanką takiego zjawiska jest zdobycie po raz pierwszy w Polsce po roku 1989 większości parlamentarnej i władzy wykonawczej przez jedną partię, a także stworzenie nowej wersji takiego systemu rządów przez polityka, który nie ponosi odpowiedzialności za decyzje podejmowane przez innych tytularnych przywódców (prezydenta, premiera, marszałka sejmu itd.).

Odseparowanie władzy rzeczywistej od władzy formalnej powoduje w zarządzaniu nieprzejrzystość podziału kompetencji pomiędzy centami władzy partyjnej, administracyjnej i gospodarczej, które realizują własne cele. Przejawem tego zjawiska są m.in. kontrowersyjne propozycje sprzeczne z deklaracjami planu Morawieckiego: Ministerstwo Finansów zgłosiło ustawę opodatkowującą handel, Ministerstwo Skarbu Państwa promuje połączenie spółek energetycznych i górniczych, a Kancelaria Prezydenta Dudy zgłosiła propozycję przewalutowania kredytów frankowych.

Tego rodzaju rozbieżne działania, wraz z ustawą o podatku bankowym i innymi obciążeniami sektora (np. finansowanie bankructwa SKOKów) najbardziej uderzają w rodzime instytucje, w tym PKO BP, Getin Noble Bank czy Alior Bank. Rząd, który zapowiada umocnienie polskiego kapitału, „swoim planem poparłby ekspansję dużych międzynarodowych grup finansowych” (Kowalik, Zielewski 2016).

Chociaż w porównaniu z latami 2005-2007 rząd PiS ma więcej zwolenników oraz bardziej spójną koncepcją rządzenia, to powyborczy sposób jej realizacji stawia pod znakiem zapytania możliwości i następstwa przeprowadzenia deklarowanego programu gospodarczego. Analogiczne wątpliwości dotyczą zaplecza kadrowego nowych władz, zawężanego dodatkowo przez konfrontacyjną polityką wobec wielu środowisk społecznych traktowanych jako wyraziciele interesów uprzywilejowanych warstw wyższych III RP – korporacji zawodowych, prawników, inwestorów zagranicznych, bankowców itd.

W tym zakresie działania PiS stanowią polski odpowiednik zjawiska, które Herbert Kitschelt określił mianem Nowej Radykalnej Prawicy (NRP). Wyróżnia je tzw. populizm antypaństwowy zorientowany na śledzenie i ujawnianie korupcji, klientelizmu i nadużyć elit, jak również podważanie zasad oraz sposobu pełnienia przez nie funkcji kierowniczych i przedstawicielskich. Tak działający politycy negują także stanowiska ekspertów podważających wartość populistycznych programów (Kitschelt 2007).

Rodzimym archetypem podobnych strategii jest delegitymizowanie Okrągłego Stołu i spotkań w Magdalence oraz przemian ustrojowych uznawanych za efekt spisku elit i służb specjalnych²⁰. Przykładem analogicznych narracji jest traktowanie teczek agenta „Bolka” jako argumentu na rzecz takich wyjaśnień zmian ustrojowych po 1989 roku²¹.

²⁰ W takim kontekście warto przywołać poglądy istotnego uczestnika tamtych wydarzeń, Lecha Kaczyńskiego: „Nie było żadnego spisku w Magdalence! Każdy, kto uważa, że powołanie rządu Mazowieckiego było rezultatem jakichś tajnych uzgodnień, kompletnie się myli. Mogę o tym o tym mówić z całkowitą pewnością, ponieważ w Magdalence byłem na każdym posiedzeniu. O wszystkim zdecydowała później dynamika sytuacji, wynikającej z rezultatu wyborów 4 czerwca” (Warzecha 2010: 21). Prezydent Kaczyński dodawał, że ze względu na antypaństwowy charakter „Solidarności”, bardzo niewiele osób wywodzących się z tego ruchu nadało się do pracy w administracji państwowej po 1989 roku (ibidem: 24).

²¹ Zdaniem Jana Marii Rokity, „Kaczyński w swojej aktywności politycznej jest kimś na kształt romantyka i populisty *tout court*”. Populizm i martyrologiczny patriotyzm są dla Jarosława Kaczyńskiego środkami, a nie celami. „Kaczyński uznał, że musi wskazywać ludowi coraz to nowego wroga [...] dokarmianie niskich namiętności mas stawało się jakąś nową metodą uprawiania polityki w ogóle. Taką metodą, która dla mobilizacji zbiorowych namiętności gotowa jest poświęcić wszystko inne, z państwem na czele”. Jej załączkiem było w okresie rządów premier Suchockiej palenie kukły Wałęsy, „ta metoda polityczna zaczęła się rozlewać na całe państwo. Na przykład na ustawodawstwo. To PiS upowszechnił później [...] manierę składania źle opracowanych projektów ustaw, które miały służyć wyłącznie pobudzeniu zbiorowych namiętności i których nie wolno było nawet próbować poprawiać, pod groźbą bycia okrzykniętym wrogiem ludu.” Kaczyński ma „niezwykłą zdolność nieustannego przebiegania miary, prze-

Zbliżone funkcje pełnią antysystemowe i antyelitystyczne argumenty kwestionujące zasady konstytucji RP z 1997 roku, którym towarzyszy populistyczna interpretacja demokracji jako rządów większości, które nie powinny być krępowane żadnymi regulami proceduralnymi i ograniczeniami instytucjonalnymi, np. orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego²².

Ideologiczna delegitymizacja wyrażana jest w języku zbliżonym do propagandy komunistycznej („wrogowie ludu” / „resortowe dzieci”; „agenci imperializmu” / „zagraniczne banki i sieci handlowe”). Wprowadza także podziały na „ludzi lepszego i gorszego sortu”, stanowiące kolejne przejawy posługiwania się koncepcją Carla Schmitta, zgodnie z którą podstawową decyzją polityczną jest wybór przeciwnika²³.

Populistyczno-konserwatywna próba przekształceń ustrojowych znajduje odzwierciedlenie w priorytetach socjalnych rządu (zwłaszcza program 500+), jak również w zmianach instytucjonalnych (sparaliżowanie TK, nowe regulacje w służbie cywilnej, mediach publicznych, wymiarze sprawiedliwości, służbach mundurowych itd.). Wyróżnikiem tej polityki jest koncentracja na przejmowaniu i konsolidowaniu instrumentów władzy, a także próbie poszerzenia zaplecza wyborczego, budowanego głównie wśród „przegranych transformacji”, niższych warstw społecznych, mieszkańców prowincji, mniejszych miast i wsi. Na tle takich priorytetów gospodarka, jako podporządkowana celom politycznym rządu, ma relatywnie mniejsze znaczenie²⁴. W obszarze

kształcania [...] racjonalnych dylematów politycznych w jakieś kłębowiska zbiorowych namiętności” (Rokita 2013: 272-278). Wśród innych przejawów posługiwania się takimi metodami można wymienić miesięcznice smoleńskie, wspieranie nacjonalistycznych kibiców piłkarskich bądź nie poparte „twardymi” dowodami oskarżenia o sfalszowanie wyborów samorządowych jesienią 2014 roku.

²² W sprawie następstw prawicowych i lewicowych koncepcji demokracji jako nieograniczonych rządów suwerennego ludu zob. Talmon 2015.

²³ Rewizję przeszłości i budowanie nowego mitu założycielskiego nowego obozu rządzącego realizuje obecnie także państwowa polityka historyczna. Jednym z jej przejawów są organizowane z rozmachem obchody święta Żołnierzy Wyklętych, które marginalizują tradycję opozycji demokratycznej i „Solidarności” jako ruchów *non violence* (Chrabota 2016: 3). Mitologizacja czynu zbrojnego antykomunistycznego podziemia jest używana dla pobudzania nastrojów radykalnych i konfrontacyjnych wraz z próbami przetwarzania dawnego podziału na „patriotów” i „zdrajców” w nowy rygorizm moralny kierowany przeciwko stygmatyzowanemu oponentom politycznym.

²⁴ W publicznie prawicowej od dawna głównie dyskutowane są zmiany w sferze instytucji publicznych, których sztandarowymi przejawami była likwidacja Wojskowych Służb Informacyjnych, powołanie Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Instytutu Pamięci Narodowej.

kultury podobnie jest traktowane utworzenie Muzeum Powstania Warszawskiego. Działania obozu władzy wywołują zasadnicze kontrowersje wokół kierunku zmian ustrojowych, sposobu stanowienia prawa i legalizmu organów państwa.

Zdaniem Nilsa Muiżnieksa, komisarza praw człowieka Rady Europy, kryzys związany z TK tworzy zagrożenie dla praw człowieka, ogranicza ochronę praw obywateli i utrudnia działalność sądów – nie mogą one składać pytań prawnych (Siedlecka 2016).

Sparaliżowanie TK daje rządowi możliwość szybkiego przyjmowania ustaw mogących przyczynić się do usprawnienia administracji i szybszego wdrażania programów korzystnych dla rozwoju gospodarczego. Jednak obecny tryb stanowienia prawa prowadzi często do pogwałcenia reguł dobrej legislacji, a wiele z zapisów nowych ustaw jest obciążonych wątpliwościami konstytucyjnymi, które mogą w przyszłości tworzyć problemy regulacyjne i polityczne.

W koordynacji polityk publicznych taki sposób działania obniża jakość rządzenia państwem. Postępuje regres polityczny i instytucjonalny, który nie sprzyja budowie kapitału ekonomicznego i społecznego niezbędnego dla realizacji celów gospodarczych planu Morawieckiego. Kryzys wokół TK zniechęca do zwiększania inwestycji prywatnego biznesu zaniepokojonego nieprzewidywalnością działań rządu²⁵. Świadczy o tym m.in. obniżenie niektórych ratingów polskiej gospodarki, ze względu na obawy przed tym, co może się stać w Polsce w perspektywie kilkunastu miesięcy. Realizacja kosztownej nowej polityki społecznej może bowiem istotnie ograniczyć środki na inwestycje rozwojowe i zdestabilizować finanse publiczne. Zwłaszcza, że do-

²⁵ Jadwiga Staniszkis nazwała działania PiS „próbą przeprowadzenia rewolucji w majestacie prawa, czyli wykorzystując luki prawne [...], reinterpretując przepisy i przejmując kompetencje jednych organów przez inne. Wszystko po to, by przeprowadzić coś, czego przestrzegając zasad, nie daloby się zrobić, czyli opanować albo zdeprecjonować Trybunał Konstytucyjny” (Olczak 2016: 16). Większość parlamentarna kwestionuje zasady państwa prawa i łamie normy jego stanowienia. Wprowadza rażąco krótki czas pracy parlamentu nad ważnymi decyzjami prawodawczymi, wadliwy tryb prac nad ustawami zaprzeczający rzetelności tworzenia prawa (m.in. znoszący okres *vacatio legis*), obniża jakość prawa poprzez ignorowanie opinii ekspertów i konsultacji ze środowiskami prawniczymi i obywatelskimi, co podważa autorytet prawa. Na negatywne konsekwencje takich zjawisk zwróciło uwagę m.in. stanowisko Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w sprawie kryzysu politycznego w Polsce z 19 grudnia 2015 roku i monitoring Obywatelskiego Forum Legislacji.

piero w 2015 roku Komisja Europejska zdjęła z Polski procedurę nadmiernego deficytu, a planowane przez rząd w kolejnych latach wydatki nie mają gwarancji po stronie dochodów budżetowych. Na realizację czekają kolejne obietnice wyborcze, m.in. obniżenie wieku emerytalnego czy przewalutowanie kredytów denominowanych we frankach szwajcarskich, podwyższenie minimalnej stawki godzinowej za pracę i finansowanie darmowych leków dla seniorów.

Zasadnicze niejasności występują także w innych obszarach instytucjonalnych kluczowych dla rozwoju polskiego wariantu kapitalizmu. Na przykład utworzenie w miejsce Komisji Trójstronnej nowej Rady Dialogu Społecznego (RDS) jesienią 2015 roku, mogło stać się ważnym impulsem dla poprawy współpracy rządu, pracodawców i związków zawodowych, funkcjonalnej wobec zamierzeń polityki gospodarczej oraz nadania jej bardziej społecznie koordynowanego charakteru (Jasiecki 2015: 23-28).

Jednak w obecnym klimacie ostrej walki politycznej szanse dialogu społecznego są niewielkie, o czym świadczy m.in. list przewodniczącego RDS do premier Szydło domagający się zmiany sposobu traktowania przez rząd tego dialogu²⁶. Jak na polskie standardy w wyjątkowo krótkim czasie polityka rządu stała się katalizatorem wielotysięcznych demonstracji wielkomiejskiej, inteligentnej opozycji (np. Komitetu Obrony Demokracji), jak również protestów różnych grup zawodowych stanowiących niedawno część jego wyborczego zaplecza – właścicieli małych sieci franczyzowych i sklepów internetowych zagrożonych podatkiem handlowym czy rolników obawiających się regulacji ograniczających obrót ziemią. W rezultacie, nowe regulacje, które w założeniu miały wspierać polski kapitał, mogą czynić największym beneficjentem zmian firmy świadczące usługi w zakresie optymalizacji podatkowej²⁷. Protestami grożą górnicy, którym politycy PiS obiecywali utrzymanie miejsc pracy.

²⁶ Analogiczne problemy z wiarygodnością mają także nowe instytucje tworzone przez rząd. Ich przykładem jest m.in. urząd Pełnomocnika rządu ds. społeczeństwa obywatelskiego i równego traktowania, który deklaruje otwarcie na inicjatywy organizacji pozarządowych, a równocześnie dotychczasowy sposób stanowienia prawa w znacznej mierze wyklucza udział obywateli w tym strategicznym obszarze partycypacji demokratycznej.

²⁷ Podatki nakładane na rozwijające się branże stanowią sposób na blokowanie rozwoju nowego biznesu, np. e-commerce realizuje zyski na znacznie niższych marżach niż tradycyjne sklepy, zatem opodatkowanie przedsiębiorstw internetowych byłoby kontrproduktywne wobec prób unowocześniania polskiej gospodarki.

W takim kontekście najważniejszym wyzwaniem stojącym przed rządem PiS jest przejście od antypaństwowego populizmu w stylu Nowej Radykalnej Prawicy do realizacji programów pozytywnych, ukierunkowanych na trwałe rozwój gospodarczy i społeczny (przy założeniu, że takie przejście jest w ogóle możliwe). „Rewolucyjne” cele i metody ich realizacji wprowadzają bowiem chaos normatywny oraz realizacyjny wynikający z arbitralności i uznaniowości działań, które ignorują wiele uwarunkowań podejmowanych przez rząd decyzji.

Jako efekty takich zjawisk można wskazać rekordowo szybkie dymisje (np. komendanta głównego policji) lub kontrowersyjne obsady stanowisk w spółkach z udziałem skarbu państwa, jak w PKN ORLEN, które obniżają standardy ładu korporacyjnego. Charakteryzują też one następstwa dopasowywania kryteriów naboru kadr do ograniczonych możliwości obozu rządzącego, które powodują, że krótkoterminowe cele dyktują kształt formalnych rozwiązań. Obrazuje tę praktykę nowelizacja ustawy o służbie cywilnej, która otwiera możliwości obejmowania ważnych stanowisk z pominięciem wcześniej obowiązujących procedur²⁸.

Możliwości rozwoju i zmiany oblicza polskiego kapitalizmu uzależnione są w znacznej mierze również od sytuacji międzynarodowej, w tym relacji z UE i jej państwami członkowskimi, które są głównymi partnerami gospodarczymi naszego kraju. Relacje te mają tym większe znaczenie, że od kryzysu 2008+ Unia ulega dezintegracji na grupy państw północnego rdzenia oraz peryferyjnych krajów Europy Południowej i Europy Środkowo-Wschodniej.

Obóz władzy deklaruje budowanie silnej podmiotowości Polski, wspólnie z innymi krajami EŚW, w relacjach z państwami rdzenia, czego przejawem jest sprzeciw wobec polityki migracyjnej Niemiec i Komisji Europejskiej. Po-

²⁸ Od dawna postulowane jest znalezienie metody rekrutacji kadr stanowiącej kompromis między politycznym patronatem a kryteriami merytokratycznymi. W Polsce przeważają reguły pozamerytoryczne wynikające z niechęci partii politycznych do formalnej regulacji zasad doboru kadr do służby cywilnej, służb samorządowych i spółek Skarbu Państwa. Wcześniejsze rozwiązania PiS tworzące państwowy zasób kadrowy umożliwiały obejmowanie stanowisk dyrektorskich w administracji osobom bez jakichkolwiek egzaminów i przeszłości zawodowej w danej dziedzinie. Deficyt kadr powodował przerzucanie osób związanych z partią na różne stanowiska kierownicze lub sięganie po osoby spoza własnego środowiska politycznego, co sprzyjało nepotyzmowi i nielojalności wobec PiS (Kwiatkowski 2011, s. 160-164). Znowelizowana ustawa o służbie cywilnej z 30 grudnia 2015 roku przywróciła takie rozwiązania wobec grupy ok. 1600 stanowisk. Nie proponuje bardziej efektywnych procedur naboru, a nawet likwiduje Radę Służby Cywilnej.

lityka ta jest określana mianem „idei jagiellońskiej” lub koncepcji Międzymorza, a koncepcja jej realizacji obejmuje obszar od Bałtyku po Morze Czarne. Nawiązuje do polityki prezydenta Lecha Kaczyńskiego (2005-2010), który podejmował działania wzmacniające rolę Polski w EŚW, w tym wiązanie Ukrainy i Gruzji z NATO oraz UE. Jej głównym celem jest budowanie sojuszu opartego na wspólnych interesach państw regionu, takich jak bezpieczeństwo w relacjach z Rosją oraz dywersyfikacja źródeł dostaw surowców energetycznych. Ma to być regionalna, skupiona wokół Polski, odpowiedź na renacjonalizację polityki unijnej.

Symbolem takiej tendencji stał się gazociąg Nord Stream łączący Rosję z Niemcami i innymi krajami Europy Zachodniej, ignorujący interesy EŚW²⁹. Nawiązujący do koncepcji Międzymorza rząd premier Beaty Szydło realizuje wyraźne zmiany w sferze polityki zagranicznej – jako priorytetowy traktuje sojusz z Wielką Brytanią i relacje z krajami Grupy Wyszehradzkiej – co jest traktowane jako polityczny instrument wzmacniania pozycji Polski w Europie. Jednak powiązania gospodarcze tych państw mają charakter marginalny, a kluczowe z nich dotyczą Niemiec.

W takich okolicznościach traktowanie Grupy Wyszehradzkiej jako gospodarczej i finansowej przeciwwagi wobec Niemiec stanowi formę myślenia życzeniowego. Na przykład Węgry unikają napięć politycznych w relacjach z Niemcami i pozyskują z tego kraju znaczących inwestorów w przemyśle motoryzacyjnym. Węgrzy i Słowacy otwarcie, a Czesi w praktyce, mają inne niż Polska stanowisko w stosunkach z Rosją. Słowacja i Czechy nie są zainteresowane lokalizacją baz NATO w Europie Środkowej, a Praga nie krytykuje budowy gazociągu Nord Stream 2.

W takiej sytuacji styl uprawiania polityki przez liderów PiS w kraju, znajdujący odzwierciedlenie na forum polityki europejskiej i instytucji unijnych, tworzy istotne wyzwania także dla rozwoju gospodarczego Polski. Jego sprzeczności i ograniczenia obrazuje szczególnie wymownie kwestia stanowiska Komisji Weneckiej (KW), do której polski rząd zwrócił się z prośbą o ocenę działań wobec TK.

²⁹ Zdaniem lidera PiS, kanclerz Angela Merkel zmierza do odbudowania mocarstwowych Niemiec, z którymi partnerstwo jest możliwe jedynie wtedy, gdy Polska będzie ogrywała poważną rolę na Wschodzie i będzie miała bardzo dobre stosunki z USA (Kaczyński 2011a: 38-40).

W debatach na forum instytucji unijnych rząd deklarował otwarcie na dialog zmierzający do rozwiązania wątpliwości związanych z przestrzeganiem praworządności w Polsce. Jednak po opublikowaniu krytycznych wobec jego działań zaleceń KW polskie władze odmówiły uznania wynikających z nich zasadniczych rekomendacji³⁰. Takie zachowania, którym towarzyszy agresywna retoryka antyniemiecka, antyunijna i antyamerykańska, posługująca się hasłem obrony suwerenności narodowej oraz odrzucania ingerencji w wewnętrzne sprawy kraju, osłabiają międzynarodową pozycję Polski. Otwarty konflikt z TK, deprecjonowanie KW czy brak empatii wobec państw dotkniętych napływem uchodźców powodują, że Polska zaczyna być postrzegana jako kraj odbiegający od standardów europejskich.

Przedłużanie takiej sytuacji sprzyja izolacji w gremiach unijnych, a równocześnie osłabia instytucje wspólnotowe pomagające słabszym krajom wywierać wpływ na silniejsze państwa³¹. Zwiększa także prawdopodobieństwo tworzenia odrębnych instytucji dla strefy euro (co proponuje Francja) lub wzmocnienia integracji mniejszej grupy państw z Niemcami, Francją i krajami Beneluksu na czele (tzw. małe Schengen). Z perspektywy ewolucji polskiego wariantu kapitalizmu są to kwestie o kluczowym znaczeniu. Będą one bowiem rzutować istotnie m.in. na możliwości partycypacji w funduszach unijnych, kształt sankcji wobec Rosji lub regulacje przepływu pracowników i usług na wspólnym rynku (Słojewska 2016: A5). Polska od kilku stuleci ma status peryferii w relacjach z Europą Zachodnią i Rosją. Konflikt polityczny i aksjologiczny z większością krajów UE oraz jej instytucjami, a także ze Stanami Zjednoczonymi, raczej umacnia ten status i pogłębia charakter „zależnej gospodarki rynkowej” w rozumieniu Nolke i Vliegentharta niż tworzy warunki zmiany w kierunku bardziej perspektywicznego modelu kapitalizmu (np. w wersji państwa rozwojowego lub nowej odmiany kapitalizmu koordynacyjnego).

³⁰ Opinion on amendments to the Act of 25 June 2015 on the Constitutional Tribunal of Poland 2016; zob. też. Kurier PAP 2016.

³¹ Na przykład Jarosław Kaczyński jako premier utrzymywał specjalne relacje z ówczesnym szefem Komisji Europejskiej Jose Barroso, którego samodzielna rola polityczna była użyteczna dla Polski wobec nacisków silniejszych od nas partnerów. „Podtrzymywanie jego samodzielności było w naszym interesie” (Kaczyński 2011a: 33).

Podsumowanie i uwagi końcowe

Z perspektywy różnorodności kapitalizmu (VoC) zmiany polityczne zachodzące w Polsce od końca 2015 roku można rozpatrywać jako radykalną, populistyczno-konserwatywną próbę korekty modelu „zależnej gospodarki rynkowej”. Na tle EŚW, UE i tendencji globalnych stanowią one rodzimy przejaw odchodzenia od neoliberalnej ortodoksji w sferze instytucji politycznych i rozwoju gospodarczego. W Polsce pewną korektę tego rodzaju realizowały już poprzednie rządy w postaci absorbcji i hybrydyzacji różnych rozwiązań systemowych – etatystycznych, konserwatywnych czy neokorporatystycznych, ograniczających częściowo zakres liberalizmu w gospodarce, na rynku pracy i w usługach publicznych. Jednak rozwiązania te nie uzyskały spójnego charakteru systemowego i osiągnęły niski poziom komplementarności instytucjonalnej wynikający ze słabości refleksji ustrojowej, reaktywności rządzących lub siły wpływów grup interesu.

Przejęcie władzy przez PiS stanowi w tym zakresie jakościową zmianę. Celem partii rządzącej jest całościowa przebudowa ustroju państwa, w tym zwłaszcza wzmocnienie roli egzekutywy i odejście od modelu podziału władzy według konstytucji z roku 1997. Liderzy partii, nie dysponując niezbędną większością mandatów w parlamencie, realizują szybko zmiany systemowe poprzez deprecjonowanie Trybunału Konstytucyjnego. Umożliwia to rządzącym przekształcanie instytucji demokracji w nieznaczące atrapy. Sposób traktowania tych instytucji, organów władzy i prawa, wpisujący się we wzorce populizmu antypaństwowego w stylu Nowej Radykalnej Prawicy, generuje arbitralność, chaos normatywny i realizacyjny.

Przenosi się także na inne obszary kluczowe dla kształtu kapitalizmu w Polsce, w tym na ład korporacyjny, finansowanie rozwoju, dialog społeczny, klimat inwestycyjny czy współpracę międzynarodową. W efekcie, systemowo generowane są warunki przeciwskuteczne lub dysfunkcjonalne wobec programów zwiększenia inwestycji rozwojowych i innowacyjności, koniecznych dla przezwyciężenia ograniczeń modelu „zależnej gospodarki rynkowej”.

Bez szybkiego przejścia do pozytywnych działań, akceptowanych przez środowiska gospodarcze i budujących szerszy kapitał zaufania społecznego (także w otoczeniu międzynarodowym) trudno oczekiwać istotnego wzmocnienia wewnętrznych potencjałów rozwoju Polski. W takich warunkach nowa

koncepcja „kapitalizmu rozwojowego” szybko podzieli los planu Hausnera czy zapowiedzi raportu *Polska 2030*. Populistyczny styl rządzenia, podobnie jak likwidowanie konstytucyjnej kontroli prawa, uchwalanie źle przygotowanych ustaw czy obniżanie standardu kadr kierowniczych nie przyczynią się do wyjścia Polski z roli wewnętrznych peryferii Unii Europejskiej.

Literatura cytowana

- Amable B. (2003), *The Diversity of Modern Capitalism*, Oxford University Press, Oxford
- Amin S. (1976), *Unequal Development: An Essay on the Social Formations of Peripheral Capitalism*, The Harvester Press, Hassocks
- Business Leaders and New Varieties of Capitalism in Post-Communist Europe* (2014), (eds.) Bluhm K., Martens B., Trappmann V., Routledge London–New York
- Bohle D., Greskovits B. (2012), *Capitalist Diversity on Europe's Periphery*, Cornell University Press, Cornell
- Chądzyński M., Osiecki G. (2016), *Rzeczpospolita Gospodarcza*, „Dziennik. Gazeta Prawna” 16 lutego
- Chrabota B. (2016): *Za czynem zbrojnym tęsknota*, „Rzeczpospolita”, 5-6.03
- Esping-Andersen G. (2010), *Trzy światy kapitalistycznego państwa dobrobytu*, Difin, Warszawa
- Eyal G., Szelenyi I., Townsley E. (1998), *Making Capitalism Without Capitalist: Class Formation and Elite Struggles in Post-Communist Europe*, Verso, London
- Frank A.G. (1966), *The Development of Underdevelopment*, “Monthly Review” September
- Gardawski J. (2013), *Wstęp. Jaki kapitalizm? Jacy kapitaliści? Wybrane propozycje teoretyczne*, w: *Rzemieślnicy i biznesmeni. Właściciele małych i średnich przedsiębiorstw prywatnych* (red.), Gardawski J., SCHOLAR, Warszawa
- Grosse T.G. (2014), *W poszukiwaniu geoekonomii w Europie*, ISP PAN, Warszawa

- Hall P.A., Soskice D. (2001), *An Introduction to Varieties of Capitalism*, w: *Varieties of Capitalism. The Institutional Foundation of Comparative Advantage*, (eds.) Hall P.A., Soskice D., Oxford University Press, Oxford
- Jasiecki K. (2015), *Dialog społeczny: niewykorzystany potencjał*, w: *W jaki sposób państwo może wspierać rozwój gospodarczy*, (red.) Kędzierski M., Instytut Sobieskiego, Warszawa
- Jasiecki K. (2013), *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją a perypetiami Unii Europejskiej*, IFiS PAN, Warszawa
- Jasiecki K. (2010), *Globalizacja i kryzys socjologii rozwoju*, część II, „*Studia Społeczne*”, nr 2-3,
- Jasiecki K. (2009), *Globalizacja i kryzys socjologii rozwoju*, część I, „*Studia Społeczne*”, nr 1
- Kaczyński J. (2011a), *Polska naszych marzeń*, Akapit, Lublin
- Kaczyński J. (2011b), *Polska racja stanu*, w: *Racja Stanu. Janowi Olszewskiemu*, (red.) Urbanowicz E., Zysk i S-ka, Poznań
- Kalb D. (2015), *Theory from the East? Double Polarizations versus Democratic Transitions*, „*Baltic Worlds*”, No. 3-4, <http://balticworlds.com/theory-from-the-east/>
- Kitschelt H. (2007), *Niezadowolenie z demokracji. Populizm jako reakcja na niewydolność systemów partyjnych*, w: *Demokracja w obliczu populizmu*, (red.) Szacki J., Oficyna Naukowa, Warszawa
- Kolasa-Nowak A. (2010), *Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych*, UMCS, Lublin
- Kowalik F., Zielewski P. (2016), *Fiskus nie sfinansuje wszystkich potrzeb*, „*Forbes*” marzec
- Kurier PAP (2016), *Kaczyński: Nie można mówić, że jest jakieś orzeczenie. Nie można niczego publikować, 15 marca*
- Kwiatkowski M. (2011), *Nieprzejrzystość. Bariery merytokracji kadrowej w sektorze publicznym*, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra
- Lee H. (2011), *Kapitalizm konfucjański*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń
- Memoriał w sprawie przeciwdziałania zjawiskom kryzysowym i postępującej degradacji nauk humanistycznych w III RP złożony na ręce Pana Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego skierowany do przedstawicieli najwyższych władz państwowych (2013), 14 sierpnia, Szczecin*

- Mueller J. (2014)**, *Eastern Europe Goes South: Disappearing Democracy in the EU's Newest Members*, "Foreign Affairs", No. 93
- Nalewajko E. (2013)**, *Między populistycznym a liberalnym. Style polityczne w Polsce po roku 1989*, ISP PAN, Warszawa
- Nolke A., Vliegthart A. (2009)**, *Enlarging The Varieties of Capitalism: The Emergence of Dependent Market Economies in East Central Europe*, "World Politics", Vol. 61, No. 4
- Olczak E. (2016)**: *Wywiad z Jadwigą Staniszkis*, „Wprost” 10 stycznia
- Opinion on amendments to the Act of 25 June 2015 on the Constitutional Tribunal of Poland**, adopted by the Venice Commission at its 106th Plenary Session, Venice, 11-12 March 2016, CDL-AD(2016)001-e, <http://www.venice.coe.int/webforms/documents/?pdf=CDL-AD%282016%29001-e>
- Orban the archetype (2015)**, "The Economist", 19 września
- Orenstein M. (2013)**, *Reassessing the neo-liberal development model in Central and Eastern Europe*, w: *Resilient Liberalism in Europe's Political Economy*, (eds.) Schmidt V.A., Thatcher M., Cambridge University Press, Cambridge
- Ost D. (2016)**, *Odebrać PiS-owi niezadowolonych*, „Gazeta Wyborcza” 16-17 stycznia
- „Perspectives on European Politics and Society” (2014)**, Vol. 15, No. 3
- The Rise of Illiberalism (2014)**: „ASPEN REVIEW Central Europe” No. 3
- Rokita J. (2013)**, *Anatomia przypadku. Rozmowa z Robertem Krasowskim*, Czerwone i Czarne, Warszawa
- Schmidt V.A., Thatcher M. (2013)**, *Resilient Liberalism in Europe's Political Economy*, Cambridge University Press, Cambridge
- Schneider M.R., Paunescu M. (2012)**: *Changing varieties of capitalism and revealed comparative advantages from 1990 to 2005: a test of the Hall and Soskice claims*, "Socio-Economic Review", Vol. 10, Iss. 4
- Siedlecka E. (2016)**, *Musicie odblokować Trybunał Konstytucyjny. Rozmowa z N. Mużnińskiem*, „Gazeta Wyborcza” 13-14 lutego
- Słojewska A. (2016)**, *PiS zapłaci za konflikt z Unią*, „Rzeczpospolita” 17 marca
- „Socio-Economic Review” (2013)**, Vol. 11, No. 2
- Stankiewicz E. (2013)**, *Mateusz Morawiecki – jak pogodzić ogień z wodą*, „Forbes” marzec

- Stark D., Bruszt L. (1998), *Postsocialist Pathways. Transforming Politics and Property in East Central Europe*, Cambridge University Press, Cambridge
- Stawrowski Z. (2016), *Kto jest suwerenem w Polsce ?*, „Rzeczpospolita” 20-21 lutego
- Szałamacha P. (2009), *IV Rzeczpospolita. Pierwsza odsłona*, Zysk i S-ka, Poznań
- Talmon J.L. (2015), *Źródła demokracji totalitarnej*, Universitas, Kraków
- Tavits M., Letki N. (2009), *When Left Is Right: Party Ideology and Policy in Post-Communist Europe*, “American Political Science Review”, Vol. 103, No. 4
- Ujazdowski K.M. (2008), *Batalia o instytucje*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków
- Urząd Komisji Nadzoru Finansowego (2016), *Raport o sytuacji banków w 2015 r.*, Warszawa
- Warzecha Ł. (2010), *Lech Kaczyński. Ostatni wywiad*, Prószyński i S-ka, Warszawa
- Varieties of Capitalism in Post-Communist Countries* (2007), (eds.) Lane D., Myant M., Palgrave, New York
- Zielonka J. (2014), *Koniec Unii Europejskiej?*, PISM, Warszawa
- Zybała A. (2013), *Państwo i społeczeństwo w działaniu*, Warszawa, Difin